Nauki ścisłe - balistyka — Bukowski

piosenka kompanijna - skocznie, wesoło

Mamo, jadę na wojnę. No - dosyć daleko.
E, mama, taka praca. Przestań, nie narzekaj.

Wiesz - dobry kontygent, musiałem się starać
żeby się załapać. Jedzie fajna wiara.

Coś będziemy chronić. Bajorko, czy budkę .
Mamunia, spokojnie - mam pancerną kurtkę.

Gdzie tam, nie strzelają! Tak tylko was straszą.
Zresztą - my za wolność. Za naszą i waszą...

Mama, bez paniki. No i pozdrów tatę.
Wracam na Wielkanoc. Najpóźniej to latem.

Nie, mamuś, spokojnie. Nic mi nie potrzeba.
Tam jest tanie złoto - jak pół kilo chleba.

Trochę się rozejrzę, świata trochę zwiedzę.
Jak załatwię Władkowi, to może dojedzie.

Kropnę paru "śniadych", jeszcze mi zapłacą.
Mamuś! Mnie zabiją ? Mamuś, mnie? A za co?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Bukowski, dodano 26.05.2011 22:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.